

**dr Ewa Stożek**

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi

## **Refleksyjny praktyk wobec edukacyjnej wartości dodanej**

Egzamin gimnazjalny jest przeprowadzany w polskich szkołach od 2002 roku - sześć lat, siedem edycji egzaminu. Czy polska szkoła zmieniła się pod wpływem tego egzaminu? Czy poprawiły się wyniki kształcenia? Co zmieniło się w pracy nauczyciela w klasie? Na żadne z tych pytań nie potrafimy dać przekonujących odpowiedzi. Jako społeczeństwo skłonni jesteśmy dawać raczej negatywne odpowiedzi na powyższe pytania: wyniki kształcenia są coraz gorsze, a nauczyciel zamiast na celach kształcenia koncentruje się na przygotowaniu uczniów do egzaminu (dostosowuje program kształcenia do wymagań testu, trenuje wykonanie testu, uczy „pod test”)<sup>1</sup>. Istotnie, jeśli działania nauczycielskie sprowadzałyby się do tak rozumianego przygotowania uczniów do egzaminu, to mogą one zapewnić wyższy wynik na egzaminie gimnazjalnym, ale należy wątpić, że na skutek tych działań poprawi się jakość kształcenia.

Wyniki egzaminów gimnazjalnych oraz wnioski z nich płynące z trudem przenikają do nauczycielskich systemów kształcenia, a dzieje się tak z kilku powodów:

- wynik egzaminu nie dostarcza jasnej informacji o słabych i mocnych stronach pracy nauczyciela;
- treściowe znaczenie wyniku egzaminu gimnazjalnego jest dla nauczycieli mało czytelne;
- najczęściej analiza wyników przeprowadzana przez szkołę jest tylko opisem stanu, a nie interpretacją dającą się przełożyć na dydaktykę;
- w interpretacjach nauczyciele najczęściej uciekają w usprawiedliwienia, szukając „winnych” w uwarunkowaniach środowiskowych i organizacyjnych, rzadziej zastanawiając się nad tym, jak metody ich pracy wpływają na wynik egzaminu.

Wynik egzaminu jest formą oceny i trzeba się natrudzić (po stronie systemu egzaminów zewnętrznych: koncepcja egzaminu, dobór treści i form zadań, jasna informacja zwrotna; po stronie nauczycieli: pogłębiona refleksja, chęć zmiany), aby stała się ona **oceną kształtującą**.

---

<sup>1</sup> Konarzewski, 2008, s. 5.

Czy w polskich gimnazjach są nauczyciele gotowi podjąć się tego trudu?  
Bez wątplenia tak: to są tak bardzo potrzebni polskiej szkole **refleksyjni praktycy**.

„Refleksyjny praktyk: sposób funkcjonowania, które charakteryzuje wysoka samoświadomość i specyficzne podejście do postulatów teoretycznych. Wiedząc, iż teoria rzadko się nakłada na rzeczywistość, refleksyjny praktyk **traktuje teorię jako źródło inspiracji do poszukiwania odpowiedzi na wyzwania praktyki**. To osoba, która we właściwy sposób potrafi korzystać ze zdobytej – i stale aktualizowanej, wiedzy (nie tylko pedagogicznej); refleksji nad własnym doświadczeniem (w tym także użytecznością i zastosowaniem posiadanej wiedzy); intuicji i talentu”<sup>2</sup>.

Zatem z jednej strony mamy wynik egzaminu, który szkole (nauczycielom) trudno jest przełożyć na własną pracę, a z drugiej już proponuje się nowy wskaźnik – edukacyjną wartość dodaną (EWD). Czego nauczyciel może się dowiedzieć o swojej pracy, analizując wskaźniki EWD dla swojej klasy?

Egzamin gimnazjalny, a dokładniej jego wynik (surowy, średni, przetworzony do postaci innych wskaźników, np. edukacyjnej wartości dodanej) należy poddać takiej analizie jak **szkolne zdarzenie krytyczne** [Tripp, 1996]. Elementy składowe takiej analizy to opis stanu, krytyka (jako sztuka zadawania pytań, stawiania hipotez oraz weryfikacja tychże), ustalanie planu działania. Cechą charakterystyczną jest wewnętrzna potrzeba rozwiązania problemu, który przejawiał się poprzez to zdarzenie. „Zdarzenia zachodzą, ale zdarzenia krytyczne są kreowane przez nasz sposób patrzenia na jakąś sytuację”<sup>3</sup>

Tak jest z wynikami egzaminów zewnętrznych – są one jedynie pewnym objawem tego, co się dzieje w szkole/zespole klasowym. Niski wynik egzaminu czy niska edukacyjna wartość dodana to tylko zewnętrzne objawy, a nie problemy do natychmiastowego rozwiązania. Podobnie jak wysoka gorączka może być objawem poważnej choroby, ale może oznaczać też chwilową niedyspozycję, wywołaną np. stanem emocjonalnym. Lekarze uważają, że w rzeczywistości gorączka jest bardzo częstym i niezwykle pożądanym objawem. Leczenie nie polega na obniżaniu gorączki, a na rozpoznaniu, co jest jej przyczyną. Działania szkoły/nauczyciela nie powinna polegać na „zbijaniu gorączki”, a na rozpoznawaniu i likwidowaniu przeszkód w realizacji zadań szkoły. Celem pracy szkoły nie jest uzyskiwanie wysokich wyników na egzaminach zewnętrznych, celem jest wysoka jakość kształcenia.

Nauczyciel realizuje zadania edukacyjne poprzez tworzenie **sytuacji dydaktycznych**. Sytuację dydaktyczną rozumiemy jako współdziałanie uczniów, nauczyciela, treści kształcenia, wyposażenia i organizacji kształcenia<sup>4</sup>. Skuteczność działań podejmowanych w ramach sytuacji dydaktycznych oznacza osiągnięcie określonych **celów kształcenia** rozumianych jako zamierzone właściwości uczniów. Patrząc na skuteczność nauczyciela poprzez wyniki egzaminów

<sup>2</sup> Taraszkiewicz, 2005, s. 6.

<sup>3</sup> Tripp, 1996, s. 29.

<sup>4</sup> Niemierko, 2007, s. 65.

zewnątrznych, możemy mówić nie tyle o skuteczności w sensie osiągania zamierzonych celów kształcenia, co o skuteczności egzaminacyjnej: skuteczny jest ten nauczyciel, którego uczniowie uzyskują wysokie wyniki na egzaminie. Oglądanie pracy nauczyciela przez pryzmat wskaźnika edukacyjnej wartości dodanej (EWD) pozwala wnioskować o efektywności (głównie egzaminacyjnej), czyli o skuteczności z uwzględnieniem wiedzy o zasobach wejściowych.

Edukacyjna wartość dodana przenosi informację o egzaminacyjnej efektywności pracy szkoły, choć głębokie jest przekonanie, że również o efektywności nauczania. To przekonanie tym bliżej będzie pewności, im lepiej przygotowane będą egzaminy zewnętrzne (rzetelność testów, zakres badanych umiejętności i treści, spójność wymagań egzaminacyjnych z realizowanymi celami kształcenia itp). EWD jest miarą względną i pozwala porównać efektywność (w zakresie treści i umiejętności badanych egzaminem zewnętrznym) osiąganą w szkołach/klasach o tym samym rozkładzie wyników na wejściu i tym samym składzie uczniowskim (ze względu na płeć i dysleksję). Dodatnia wartość EWD informuje o ponadprzeciętnej efektywności, ujemna wartość EWD o efektywności niższej przeciętnej.

Analizowanie wyników egzaminu gimnazjalnego, w tym także wskaźników EWD **na poziomie klas**, daje najwięcej możliwości do formułowania wniosków przekładających się na sytuacje dydaktyczne.

Kluczem do formułowania wniosków dydaktycznych jest analiza zadań arkusza egzaminacyjnego. Dobrze, gdy nauczyciel potrafi ocenić, jakie umiejętności były niezbędne do rozwiązywania zadań, próbować określić, jak mogli te zadania rozwiązywać jego uczniowie, co mogło sprawić im kłopot. Jeśli nauczyciel jest egzaminatorem i sprawdza prace uczniowskie, to jego wiedza na temat tego, jak uczniowie rozwiązują zadania, będzie jeszcze większa. A potem należy zderzyć tę wiedzę z wynikami własnych uczniów.

### Zdarzenie

EWD w części matematyczno-przyrodniczej (EWD GMP) w 2007 w klasie A wynosi 0,46. Zatem w tej klasie uczniowie osiągają wyniki porównywalne z wynikami ich rówieśników w klasach o podobnym potencjale uczniowskim na wejściu (mierzonym wynikiem sprawdzianu po klasie VI). Nauczyciele analizują łatwości poszczególnych zadań. Rozwiązywalność zadania 8. (zadanie zamknięte dotyczy stężeń procentowych roztworów) jest wyjątkowo niska, co wywołuje konsternację. **Dlaczego?** Nauczyciel matematyki jest zdziwiony, że uczniowie nie poradzili sobie z tym zadaniem, bo on specjalnie ćwiczył zadania „na stężenia roztworów”. Nauczycielka chemii też nie kryje zdziwienia – przecież tyle czasu poświęciliśmy roztworom, nawet podałam im taki prosty algorytm do zapamiętania. Czy ci nauczyciele są pewni, że ich uczniowie spotykając się z tym samym tematem na lekcji matematyki i na lekcji chemii, rozumieją, że mowa jest o tym samym? Czy posługują się tym samym językiem symboli? Czy algorytm zaproponowany przez nauczycielkę chemii nie powoduje, że uczniowie przyswajają tylko schemat postępowania? Czy uczniowie rozumieją istotę zadania? Jak uwspólnić działania matematyka i chemiczki, żeby wzmocnić skuteczność oddziaływań dydaktycznych?

Powyższy przykład pokazuje, że zdarzenie krytyczne jest również wtedy, kiedy nie ma zewnętrznych „objawów” jakiegokolwiek problemu. Pogłębione analizy wyników mogą bowiem pozwolić wyodrębnić najbardziej skuteczne rozwiązania organizacyjne, dydaktyczne w pracy z uczniem.

W arkuszu egzaminacyjnym zdarzają się zadania o dużej mocy różnicującej. Przykładem takiego zadania w teście GMP 2007 jest zadanie 33., w którym uczeń powinien umiejętnie zastosować twierdzenie Pitagorasa [Stożek, 2008]. To zadanie podzieliło zdających na grupy uczniów o wysokich wynikach i niskich z całego testu.

**Tabela 1. Rozwiązywalność zadania 33. w klasach. Egzamin gimnazjalny 2007. Dane dla OKE Łódź – 1981 klas (powyżej 10 uczniów), 46 974 uczniów**

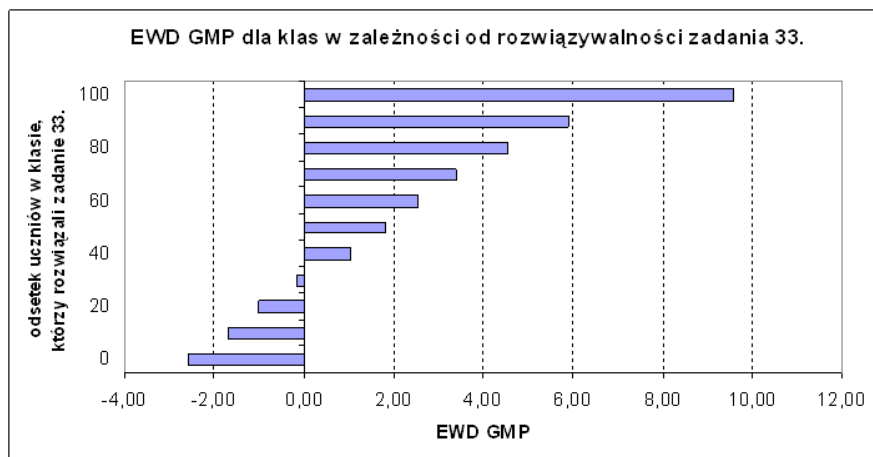
Grupa	Rozwiązywalność zadania 33. (w %)	Liczba klas	Odsetek klas
1.	0 - 10	301	15,2
2.	11 - 20	528	26,7
3.	21 - 30	460	23,2
4.	31 - 40	317	16,0
5.	41 - 50	182	9,2
6.	51 - 60	79	4,0
7.	61 - 70	62	3,1
8.	71 - 80	33	1,7
9.	81 - 90	14	0,7
10.	91 - 100	5	0,3
<b>Razem</b>		1981	100

Tabela 1. pokazuje, jak radzili sobie z zadaniem uczniowie w klasach. Za wskaźnik rozwiązywalności zadania 33. przyjął odsetek uczniów, którzy wiedzieli, jak rozwiązać to zadanie (otrzymali punkty za metodę, być może stracili punkty za poprawność rachunkową).

W co siódmej klasie rozwiązywalność tego zadania nie przekroczyła 10%. W połowie klas odsetek rozwiązujących znajdował się w przedziale od 11%-30%.

Wysoka korelacja tego zadania z wynikiem ogólnym testu w oczywisty sposób przekłada się na edukacyjną wartość dodaną w klasach, co ilustruje Rys.1. Wartości EWD zostały policzone dla grup klas z tym samym poziomem rozwiązywalności zadania 33. (tak jak w Tabeli 1.) Wykres pokazuje ogólną tendencję: im wyższa rozwiązywalność zadania 33., tym wyższa EWD GMP w klasie. Dla wszystkich klas z zerowym wskaźnikiem rozwiązywalności zad. 33. (71 klas, co stanowi 3,6% rozpatrywanych klas) wartość EWD GMP jest ujemna i waha się od -7,45 do -0,29. Na 193 klasy (niecałe 10% rozpatrywanych klas), w których zadanie 33. rozwiązała ponad połowa uczniów, ujemna EWD występuje tylko w 5 klasach. Jak to możliwe, że aż w 71 klasach nikt nie rozwiązał poprawnie zadania? W tych klasach zapewne nie można mówić o skutecznym nauczaniu. Ujemna EWD GMP w tych klasach to potwierdza..

W przeciętnej klasie (z zerową EWD) około 30% uczniów poradziło sobie z tym zadaniem. W kontekście skuteczności kształcenia to zapewne niewiele.



Rys.1 Zależność EWD GMP od rozwiązywalności zadania 33. Dane dla OKE Łódź, egzamin gimnazjalny 2007

## Podsumowanie

Przywykliśmy myśleć o egzaminach zewnętrznych i ich wynikach (w tym edukacyjnej wartości dodanej) jako instrumentach polityki oświatowej, z jej nieodłącznymi elementami porównywalności i rozliczalności za wynik. Istnieje jednak potrzeba „wchłonięcia” przez szkoły tych wyników i przełożenia ich na działania wspierające rozwój szkoły. Powinno to odbywać się nie tylko na poziomie szkoły (wykorzystanie EWD przez dyrektora szkoły), ale również na poziomie klasy (wykorzystanie EWD przez nauczyciela). Szczególnie ważne wydaje się to ostatnie, by w dążeniu do skuteczności egzaminacyjnej nie zbroczyć z drogi skutecznej dydaktyki.

## Bibliografia:

1. Dolata R. (red.), *Edukacyjna wartość dodana jako metoda oceny efektywności nauczania na podstawie egzaminów zewnętrznych*, Centralna Komisja Egzaminacyjna, Warszawa 2007.
2. Konarzewski K., *Przygotowanie uczniów do egzaminu: pokusa łatwego zysku. Raport badawczy*, Warszawa 2008, dostępny na stronie [ww.isp.org.pl](http://ww.isp.org.pl), w dziale e-publicacje, luty 2008.
3. Niemierko B., *Kształcenie szkolne. Podręcznik skutecznej dydaktyki*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
4. Stożek E., *Zadania rozrywające w testach*, Edukacja. Studia. Badania. Innowacje, 2008 Nr 1 (101), s. 74-85.
5. Taraszkiewicz M., *Słownik pojęć nieco innych*. Trendy. Internetowy magazyn CODN, 2005 Nr 1.
6. Tripp D., *Zdarzenia krytyczne w nauczaniu. Kształtowanie profesjonalnego osądu*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996.